

Sygn. akt VI ACa 1049/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Krzysztof Tucharz (spr.)

Sędzia SA – Marek Podogrodzki

Sędzia SA – Agata Zając

Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa L. P. (1)

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.

o ustalenie nieważności lub o uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 maja 2012 r.

sygn. akt XXV C 1503/10

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił powództwo L. P. (1) skierowane przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. o uchylenie uchwały nr (...) z dnia 28 października 2010 r. Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 200 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej od pozwu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W dniu 28 października 2010 r. Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej (...) podjęła uchwałę o pozbawienie członkostwa powoda L. P. (1) w pozwanej spółdzielni poprzez wykluczenie go z grona jej członków oraz upoważniła Zarząd SM (...) aby w trybie procesu zażądał sprzedaży lokalu nr (...) położonego przy ul. (...) w drodze licytacji na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego o egzekucji z nieruchomości.

W uzasadnieniu tej uchwały wskazano że powód będąc członkiem spółdzielni działa na jej szkodę, narusza jej dobre imię oraz pomawia o takie postępowanie, które naraża ją w opinii publicznej na utratę zaufania potrzebnego dla prowadzonej działalności.

Ponadto podniesiono, że L. P. (1) zalega w opłatach eksploatacyjnych, wnosząc je według własnego uznania, bezpodstawnie kwestionując rozliczenia centralnego ogrzewania i wody. Na dzień 30 września 2010 r. zadłużenie powoda wyniosło 9.655,37 zł.

Powód zaskarżył powyższą uchwałę do Sądu domagając się stwierdzenia jej nieważności względnie uchylenia podnosząc zarzut, że została ona podjęta przez organ, który prawnie nie istnieje, co stwierdził w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XXVC 1125/09. Wyjaśnił ponadto, że wykluczenie go z grona członków Spółdzielni jest zemstą za jego działalność kontrolną Zarządu i Rady Nadzorczej, które działają na szkodę członków, dokonując malwersacji.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa, przedstawiając plik pism i orzeczeń w sprawach cywilnych i karnych inicjowanych przez powoda na okoliczność bezzasadności zarzutów stawianych spółdzielni i innym osobom, co jej zdaniem zmierzało jedynie to zdyskredytowania pozwanej. Zakwestionowała też w toku procesu twierdzenia powoda, że nie doszło w 2009 r. do wyboru Rady Nadzorczej i powołała się na fakt dokonania przez Sąd rejestrowy wpisu do KRS-u nowo wybranych wówczas członków Rady Nadzorczej.

W oceni Sądu Okręgowego, na uwzględnienie zasługiwało żądanie uchylenia przedmiotowej uchwały z powodu naruszenia statutowej regulacji funkcjonowania organu, który ją podjął.

Walne Zgromadzenie pozwanej spółdzielni obradowało w dwóch częściach w dniach 26 i 29 czerwca 2009 r. Podjęcie uchwały w przedmiocie wyboru rady nadzorczej nie było objęte ustalonym porządkiem obrad i dlatego należy uznać ją za nieistniejącą.

Rada Nadzorcza podejmując w dniu 28 października 2010 r. uchwałę w sprawie wykluczenia powoda z grona członków spółdzielni (...) działała w składzie 28 osób, spośród których – szesnastu członkom już wcześniej upłynęła kadencja a dalsze dwanaście osób nie zostało nigdy wybrane do rady nadzorczej.

Powyższej ocenie nie stoi na przeszkodzie okoliczność dokonania wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego składu nowej Rady Nadzorczej gdyż nie stwarza to nieusuwalnego domniemania i może ono być wzruszone w postępowaniu sądowym, w takim zakresie, w jakim ma to istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z powyższych względów zaskarżoną uchwałę należało uchylić na podstawie art. 42 § 3 i 4 Prawa spółdzielczego – bez konieczności rozważania, czy sformułowane w tej uchwale merytoryczne zarzuty pod adresem powoda były słuszne i czy mogą one stanowić dostateczną przesłankę do wykluczenia go z pozwanej spółdzielni.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c.

W złożonej od tego wyroku apelacji pozwana Spółdzielnia zarzuciła:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 41 § 1 w zw. z art. 35 § 1 i art. 45 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze przez przyjęcie, że na Walnym Zgromadzeniu Spółdzielni odbytym w dniach 26 i 29 czerwca 2009 r. nie doszło do skutecznego wyboru Rady Nadzorczej Spółdzielni wobec niepodjęcia uchwały w tym zakresie;
- 2) naruszenie przepisów postępowania cywilnego, a w szczególności: art. 227, 233, 316 oraz 328 § 2 k.p.c. wobec sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegająca na ustaleniu, że na Walnym Zgromadzeniu Spółdzielni, obradującym w 2 częściach (26 i 29 czerwca 2009 r.) nie doszło do podjęcia uchwały, a tym samym do wyboru Rady Nadzorczej wobec tego, że porządek obrad nie przewidywał takiego wyboru a tym samym – podjęcia uchwały w tej sprawie.

Ponadto podniesiony został zarzut nierozstrzygnięcia sprawy co do istoty oraz sporządzenia uzasadnienia wyroku w sposób sprzeczny z wymogami określonymi w art. 328 § 2 k.p.c.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie skarżącej od powoda kosztów postępowania za obie instancje.

Powód wnosił o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie może odnieść zamierzonych skutków prawnych.

Należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że był on uprawniony do badania przesłankowo zarzutu podjęcia skarżonej uchwały przez organ spółdzielni wybrany niezgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i postanowieniami statutu spółdzielni.

Przyjmując nawet założenie, że Spółdzielnia ma rację utrzymując, że zamieszczenie w porządku obrad Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni punktu (6) przewidującego wybór organów samorządowych – Rady Nadzorczej i Rad Osiedli oznacza w istocie możliwość podjęcia przez ten organ uchwały w powyższym przedmiocie to jednak nie sposób nie zauważyć, że jak wynika z treści tzw. protokołu zbiorczego Walnego Zgromadzenia SM (...) (k. 89 a.s.) – protokoł Komisji Skrutacyjnej tego Zgromadzenia wskazujący – którzy kandydaci zostali wybrani do Rady Nadzorczej z poszczególnych osiedli powstał dopiero w dniu 1 lipca 2009 r. tj. już po zamknięciu drugiej części Walnego Zgromadzenia co nastąpiło w dniu 29 czerwca 2009 r.

Ustalenie wyników głosowania i podanie ich do wiadomości członków spółdzielni powinno być mieć miejsce przed zakończeniem posiedzenia Walnego Zgromadzenia.

Nie może bowiem ulegać wątpliwości okoliczność, że organ ten nie działa permanentnie i jest władny podejmować uchwały tylko w czasie gdy odbywają się jego obrady.

Powołana w toku procesu argumentacja, że wniesione przez jednego z członków pozwanej spółdzielni powództwo o uchylenie uchwały Walnego Zgromadzenia SM (...) w sprawie wyboru członków Rady Nadzorczej na kadencje 2009-2012 zostało prawomocnie oddalone pomija fakt, że o takim rozstrzygnięciu zadecydował pogląd Sądu o nieistnieniu rzeczony uchwały, co implikuje niemożność jej uchylenia.

Niezależnie jednak od tej kwestii, gdyby nawet przyjąć, iż skarżona uchwała została podjęta przez prawidłowo wybraną Radę Nadzorczą w ocenie Sądu Apelacyjnego pozwana nie wykazała, że zachodziły przewidziane w statucie przesłanki do wykluczenia powoda z grona swych członków.

Wprawdzie powyższym zagadnieniem nie zajmował się Sąd Okręgowy, tym niemniej Sąd odwoławczy, jako Sąd meriti bada ponownie całą sprawę i władny jest ocenić samoistne wyniki postępowania przed Sądem I instancji.

Na wstępie wypada zauważyć, że do odpowiedzi na pozew strona pozwana dołączyła kserokopie różnych pism i orzeczeń (k. 27-47 a.s.) które nie zostały poświadczane za zgodność z oryginałem.

Zgodnie z orzeczeniem Sadu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r. sygn. akt III CZP 37/94 publ. OSNCP 1994 nr 11 poz. 206 nie są dokumentem a tym samym nie mogą one stanowić dowodu w sprawie.

Z dołączonych do niniejszej sprawy akt śledztwa o sygn. 3 Ds 2654/04/III wynika, że powód złożył w dniu 21 lipca 2004 r. do Prokuratury Rejonowej (...) zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez Zarząd i Radę Nadzorczą pozwanej spółdzielni, polegającego na narażeniu życia mieszkańców przez stosowanie urządzeń badających szczelność instalacji gazowej, które nie posiadały odpowiednich certyfikatów oraz związanej z tym niegospodarności. Po wszczęciu postępowania karnego w tej sprawie i przeprowadzeniu szeregu czynności procesowych zostało ono umorzone w dniu 21 września 2004 r. wobec niepopełnienia w/o czynu (k 181 akt).

Z kolei w sprawie o sygn. 6 Ds 339/08/II ta sama Prokuratura odmówiła wszczęcia dochodzenia wskutek zawiadomienia zgłoszonego przez powoda o popełnieniu przestępstwa przez Zarząd i Radę Nadzorczą pozwanej spółdzielni wskutek niezorganizowania przetargu na wyłonienie firmy rozliczającej energię ciepłą – wobec braku znamion czynu zabronionego (k. 15 akt).

Natomiast z uzasadnienia postanowienia Prokuratury Rejonowej W.-W. z dnia 7 kwietnia 2011 r. sygn. 6 Ds 464/09/II wynika, że w dniu 23 września 2009 r. wydane zostało postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia związanego z zawiadomieniem złożonym przez powoda dotyczącego podejmowania działań Członków Zarządu i Rady Nadzorczej na szkodę spółdzielni poprzez niezorganizowanie przetargu na wyłonienie firmy wykonującej prace termomodernizacyjne budynków oraz w sprawie wystawiania dokumentu zawiadamiającego Państwowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego o dokonaniu przez L. P. zabudowy balkonu bez zachowania przepisów prawa budowlanego (k. 74-75 akt).

Składanie takich zawiadomień do organów ścigania nie może być uznane, samo przez się, za działanie członka na szkodę spółdzielni lub za naruszanie przez niego zasad współzycia społecznego.

W subiektywnym odczuciu powód mógł być przekonany o słuszności swoich racji, składając zawiadomienia do Prokuratury a obowiązkiem organów ścigania była weryfikacja uzyskanych wiadomości o podejrzeniu popełnienia przez daną osobę przestępstwa. Członkowie Zarządu Spółdzielni bądź rady nadzorczej pełniąc w spółdzielni odpowiedzialne funkcje powinni zdawać sobie sprawę z tego, że ich działania lub zaniechania mogą być przedmiotem krytyki członków spółdzielni i podlegać badaniu przez odpowiednie organy państwowe.

Wprawdzie przekroczenie granic dopuszczalnej krytyki władz spółdzielń czy też przeprowadzenie jej w niewłaściwej formie może być w okolicznościach konkretnej sprawy uznane za uzasadniające wykluczenie członka ze spółdzielni (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2002 r. II CKN 916/00) ale tego rodzaju sytuacja nie występowała w niniejszej sprawie.

Strona pozwana nie wykazała, że opisana wyżej działalność powoda godziła w obiektywne interesy Spółdzielni Mieszkaniowej (...), rozumianej jako dobrowolne zrzeszenie nieograniczonej liczby osób (art. 1 ustawy Prawo spółdzielcze).

Jeżeli natomiast chodzi o kwestię istnienia rzekomego zadłużenia powoda z tytułu zalegania przez niego w opłatach eksploatacyjnych to sama pozwana wskazała, w uzasadnieniu skarżonej uchwały, że istnieje między stronami spór co do ich wysokości i nie zachodził tu przypadek, że powód nie regulował jakichkolwiek należności.

Spółdzielnia nie przedstawiła przy tym żadnego własnego wyliczenia powstałej niedopłaty ani też orzeczenia Sądu (zasądającego na jej rzecz, od powoda, określoną kwotę) na poparcie swoich twierdzeń .

Nie sposób zatem zakwalifikować zachowania powoda, jako wyczerpującego znamiona określone w § 15 ust. 2 pkt 6 statutu pozwanej spółdzielni, gdzie jest mowa o nieuiszczaniu przez członka spółdzielni opłat związanych z użytkowaniem lokalu (k. 37 a.s.).

Z przytoczonych wyżej względów Sąd Apelacyjny oddalił wniesioną apelację z mocy art. 385 k.p.c.

bk